

## Biały Teatr Tańca przeformułował obrazy Jacka Malczewskiego

"Eros Thanatos" w choreogr. Izadora Weiss z Białego Teatru Tańca, gościnnie w Teatrze Polskim w Warszawie. Pisz: Wojciech Giczowski w Teatrze dla Was.



W ramach cyklu "Goście w Polskim" na scenie tego teatru w Warszawie zobaczyliśmy międzynarodowy zespół indywidualności skupionych w Białym Teatrze Tańca (prowadzonym przez Izadorę Weiss). Zespół, powstały jesienią 2016 roku, jest kontynuacją Bałtyckiego Teatru Tańca stworzonego i prowadzonego przez osiem lat przez tę wybitną polską choreografkę. Po obejrzeniu jej pracy podczas corocznej wizyty BTT w Operze Narodowej w Warszawie Krzysztof Pastor zlecił Weiss przygotowanie w sezonie 2016/2017 spektaklu z zespołem Polskiego Baletu Narodowego. Na zakończenie ubiegłego sezonu zobaczyliśmy "Darkness", jej poetycką analizę niepojętych i wciąż aktualnych źródeł okrucieństwa wobec słabszych. W tym przypadku kobiet. Mimo sukcesu przedstawienia w teatrze Wielkim - Operze Narodowej tylko widzowie zagraniczni mogli do tej pory oglądać przedstawienia przygotowane przez nią z nowym zespołem.

Andrzej Seweryn, otwarty na wszelkie wybitne wydarzenia, rozpoczął sezon teatralny w prowadzonym przez siebie Teatrze Polskim przedstawieniem tanecznym. BTT pokazało premierę nowej choreografii zatytułowanej "Eros Thanatos" do muzyki między innymi Karola Szymanowskiego i łotewskiego kompozytora współczesnego - Peterisa Vasksa. Twórczyni otwarcie przyznaje się, że zainspirowało ją malarstwo Jacka Malczewskiego. W jego dziełach obsesyjnie przeplatają się motywy erotyczne z kobiecymi personifikacjami śmierci. Dla wielkiego malarza symbolisty stanowią one kanwę wielu obrazów. Eros jest archetypem miłości, Thanatos natomiast to bóg śmierci.

Tak jak w autoportretach Malczewskiego, tak w choreografii Weiss widzimy, że inspirujący ją twórca jest umieszczony w centrum wydarzeń scenicznych. Jest kreatorem natchnionym przez Boga. Malarz sięga tu do toposu artysty kreatora, a jednocześnie w drugim akcie uczestniczy w wydarzeniach - tanecznym korowodzie. Weiss przedstawiła taniec nierealnych postaci jako metaforę walczącego ze sobą dobra i zła, jednocześnie nierozzerwalnie ze sobą związanego.

Taka walka ze złem to oryginalna autorska formuła Białego Teatru Tańca. Choreografka nie odrzuciła figuracji, ale zrezygnowała z dotychczasowej dosłowności swojego języka. Widać, że lubi metaforę i impresyjny przekaz atrakcyjności ruchu. Równocześnie nie ucieka od perfekcyjnie poukładanej interpretacji założonego ciągu fabularnego. Jak powiedziała po przedstawieniu, z Malczewskiego czerpała bardzo delikatnie, choć dla osiągnięcia maksimum wyrazu nie bała się sięgnąć po różne środki i sposoby także malarskiej wypowiedzi. Widzimy mocny, niekiedy bliski deformacji rysunek postaci stworzonych przez tancerzy, ale także liryczne niedookreślenie i subtelną aluzyjność.

Fantastycznie spokojne tło zmienia swoje położenie i czasami scena wydaje się nie mieć końca, a tancerze zatrzymują się na krawędzi sceny (tuż przed widzami) i wywołują interakcję poprzez pełne napięcie układy. Ta pomysłowa, wędrująca scenografia rodzi wrażenie rozszadania przestrzeni sceny i struktury baletu siłą wizji artystki.

Eros w pierwszej części był pokazany jako niewinne dziecko, świetnie zagrane przez Weronikę Weiss, bo w czasie wojny nie ma czasu na miłość. Thanatos, kreowany przez Nadię Simchen, zastyga w bezruchu oparty o drzewce kosy. Wydaje się zamyślony, a może zmęczony pracą. Naturalnie wzniosła poza tancerki uderzająco przypomina postać z obrazu Malczewskiego. Bezdusznosc i bezwzględność śmierci kontrastuje w ten sposób z nieoczekiwaną żywiołowością żołnierzy, którzy byli ukazani na początku jako mężczyźni posępni, a nawet wyobcowani. Pierwsza część przedstawienia to umotywowany fabularnie, doskonały wizualnie symbol Erosa-Thanatosa.

Spotkania z Erosem i Thanatosem mogą prowadzić do szczególnego rodzaju zmiany - takiej, która stanowi o przemianie podmiotowości, wiążącej się z koniecznością przeformułowania struktur osobowościowych oraz prowadzącego do wejścia na wyższy poziom wolności i integracji. Tak znaczące przebudowanie struktur osobowości często odbierane jest przez sam podmiot jako śmierć dawnego "ja". Tancerze wskazywani przez Thanatosa przeistaczają się. W kolejnych zaś scenach postacie realne: Matka, Córka, Syn - jak w obrazach Malczewskiego - przeplatają się z fantastycznymi: Satyrem, Faunem czy Śmiercią.

Izadora Weiss przyznaje się, że dzieła wielkiego malarza są dla niej ogromną, wręcz niewyczerpaną inspiracją teatralną, którą można rozwinąć w różnorodny sposób, aby dotknąć

każdego człowieka, niezależnie od jego sytuacji i kondycji. Pomagają jej w tym tancerze. Doskonały, wyrównany zespół, w którym wyróżniają się: Nadja Simchen tańcząca rolę Thanatosa, Wan Lee Hueng jako satyr oraz Ieva IevinaI - stworzona do partii Fauna. Ponadto bardzo lirycznie zatańczyli zakochanych Naomi Citriniti i Benjamin Citkowski. Wielkie wrażenie robił Adam Grabarczyk, który kojarzył się jednoznacznie z Jackiem Malczewskim i to nie tylko z powodu uderzającego podobieństwa. W Weiss Teatrze nie mogło zabraknąć młodego pokolenia rodziny słynnych artystów. Weronika Weiss udanie pokazała się na scenie: i jako aktorka w roli Erosa, i jako skrzypaczka. Podkreślić należy udany debiut sceniczny w Warszawie całego zespołu Białego Teatru Tańca, czego dowodem była ponad trzyminutowa owacja na stojąco.

Dla trzynastu młodych, fantastycznych tancerzy z całego świata pokazanie fenomenu ekstazy miłości i ekstazy śmierci za pomocą szczególnego rodzaju metafor, symboli i archetypów to przekraczanie wąsko rozumianej kultury. Teatr Polski w Warszawie ma szczęście do wielkich artystów baletu. W nim zadebiutowała przed wojną Ruth Sorel i swoim ekspresjonistycznym tańcem wyzwolonym oczarowała wybitnego pisarza Michała Choromańskiego. Od tego występu zaczęła się jej wielka kariera baletowa. Niech scena ta stanie się zatem także miejscem udanego początku działalności niezwykłego Białego Teatru Tańca.

"Biały Teatr Tańca przeformułował obrazy Jacka Malczewskiego"  
Wojciech Giczkowski  
Teatr dla Was  
11-09-2017

e-teatr.pl - wortal teatru polskiego © Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego